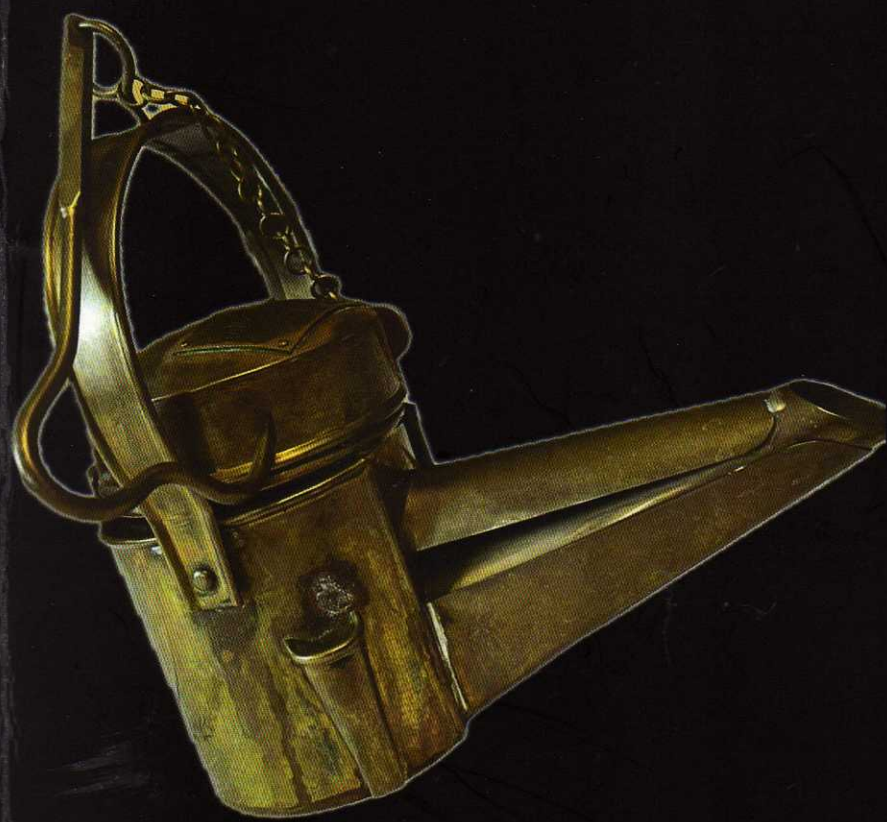


Ginter Pierończyk

Frechowny gizzd



Ginter Pierończyk

Frechowny gład

Dr. Barbara Gaworska

Ginter Pierończyk

Katowice 2024

19.06.24W

Wprowadzenie – zamiast wstępu

To czyta się jednym tchem. Tym bardziej, że nie jest to opowieść literacko wyrafinowana, ale w sposób prosty i jasny przedstawiony duży fragment historii osobistej, rodzinnej, środowiskowej i regionalnej. Największym walorem tego tekstu jest zawarta w nim prawda.

Przedstawia Załęże, będące właściwym tłem faktów zawartych w tej opowieści, ale powoli krąg rozszerza się na całe Katowice i przyległe miejscowości aglomeracji. Chronologiczny dukt narracji powoduje, że mamy tu również zapis historyczny. I nie jest to historia „podręcznikowa”, lecz dzieje wzięte z autopsji, a częściowo z przekazów rodzinnych.

Tego rodzaju opowieść z pewnością zasługuje na upowszechnienie i byłoby dla niej wielką szkoda, gdyby pozostała jedynie prywatnym rękopisem o ograniczonym zasięgu oddziaływania. W pełni doceniam wolę autora, który zechciał opisać swój najbliższy świat i swoje autentyczne doświadczenie.

Henryk Waniek

Marzec 2024

„To czyta się jednym tchem. Tym bardziej, że nie jest to opowieść literacko wyrafinowana, ale w sposób prosty i jasny przedstawiony duży fragment historii osobistej, rodzinnej, środowiskowej i regionalnej. Największym walorem tego tekstu jest zawarta w nim prawda. Przedstawia Załęże, będące właściwym tłem faktów zawartych w tej opowieści, ale powoli krąg rozszerza się na całe Katowice i przyległe miejscowości aglomeracji. Chronologiczny dukt narracji powoduje, że mamy tu również zapis historyczny. I nie jest to historia „podręcznikowa”, lecz dzieje wzięte z autopsji, a częściowo z przekazów rodzinnych.”

Henryk Waniek, marzec 2024



„Tempora mutantur, et nos mutantur in illis” czyli czasy się zmieniają, a my zmieniamy się wraz z nimi, mawiali starożytni Rzymianie. To słynne dictum uparcie towarzyszyło mi przy lekturze książki Gintra Pierończyka *Frechowny gizd*. Jest ona bowiem znakomitym przykładem myśli zawartej w tej starożytnej sentencji: wokół nas następują zmiany, a one wymuszają dostosowanie się do nich. Równocześnie książka Gintra Pierończyka jest świadectwem tego, że mimo zmian, to co śląskie pozostaje jako trwała wartość, a tę śląskość w omawianej pracy widać na każdej stronie.”

Prof. dr hab. Joanna Rostropowicz Opole, 14 marca 2024 r.

Pan Pierończyk, długoletni pracownik kopalni, związany głęboko z górnictwem (jak pisze pod koniec swego tekstu kopalnia wniknęła głębiej w jego życie niż był tego świadomy), napisał coś, co tylko powierzchownie można nazwać „wspomnieniem” czy „biografią”. W istocie na stu kilku stronach zdołał przedstawić nie tylko własną historię, ale także dzieje śląskiego rodu i śląskiej przestrzeni. A także, co cenne, nie zapomniał o śląskiej „godce”, którą zapisał obszernie fragmenty swego dzieła. Ponieważ przyjął konwencję, iż mową śląską zapisane są wypowiedzi bliskich mu osób, cała rzecz nabiera charakteru mowy autentycznej, żywej i serdecznej, choć często surowej. (...)

Ale najważniejsi są tutaj ludzie: opisani z talentem i empatią, ale także nie bez refleksji pozwalającej uświadomić sobie, jak bardzo Śląsk zmienił się nie tylko ekonomicznie i gospodarczo, ale także mentalnie. Przejmująca jest dla mnie scena, w której matka nazywa p. Gintera Pierończyka „frechownym gizdem” (bardzo dobrze dobrany tytuł dla całej publikacji), ponieważ wylamuje się z panującego stereotypu Śląskiej drogi życiowej, kierującej się głównie praktycznym wyborem dostępnego zawodu, syn chce studiować.

Prof. dr hab. Tadeusz Sławek - Uniwersytet Śląski (em.)

W Cisownicy, 4 marca 2024



ISBN 978-83-971895-0-8



9 788397 189508

GRAFIS

DRUKARNIA
INTROLIGATORNIA
ROK ZAŁ. 1995

Druk współfinansowany przez
Szymona Lubinę RLS Advice.